

## **Sposoby komentowania replik\* bohaterów powieści dla młodzieży**

Rozważania zawarte w niniejszym szkicu są jedynie fragmentem obszerniejszych badań prowadzonych nad organizacją tekstu dialogu powieściowego oraz jego właściwościami językowo-stylistycznymi. Przedmiotem zainteresowania uczyniłam partie dialogowe wyekscerpowane ze współczesnej polskiej prozy obyczajowej dla młodzieży. Kanon źródeł ustaliłam na podstawie „Adnotowanego Rocznika Bibliograficznego” „Literatura piękna dla dzieci i młodzieży”, uwzględniając tomy obejmujące lata 1963-1983 (granice te uzasadniają dotychczasowe opisy leksykograficzne słownictwa różnych odmian stylowych polszczyzny)<sup>1</sup>, wydane w latach 1965-1986. Ponadto warto dodać, że pod uwagę brałam prozę autorów polskich żyjących w 1960 roku i pierwsze wydania książkowe. Nie wdając się szczegółowo w charakterystykę kryteriów, którymi kierowałam się przy wyborze twórców i ich dzieł, nadmienię jedynie, że ostatecznie do analizy wybrałam utwory prozatorskie 10 pisarzy, pięć kobiet i pięciu mężczyzn. Znaleźli się wśród nich: Irena Jurgielewiczowa, Ewa Lach, Ewa Nowacka, Małgorzata Musierowicz, Krystyna Siesicka, Lech Borski, Janusz Domagalik, Stanisław Kowalewski, Aleksander Minkowski i Edmund Niziurski. Trzeba dodać, że twórcami literatury dla dzieci i młodzieży częściej niż mężczyźni są kobiety. Ograniczenia ilościowe i uwzględnienie kryterium płci w doborze twórców spowodowało, że poza zakresem zainteresowań znalazła się proza obyczajowa niewątpliwie uznanych pisarek, wspomnę chociażby Janinę Barbarę Górkiewiczową, Marię Józefacką czy Hannę Ożogowską.

Nie zagłębiam się także w kontrowersyjne ustalenia terminologiczne dotyczące różnych odmian prozy. Wystarczające wydaje mi się bowiem zaklasyfikowa-

---

\* Replikę rozumiem jako podstawową jednostkę dialogu, wypowiedź osoby uczestniczącej w dialogu. Warto pamiętać, że współcześnie niektórzy badacze rezygnują z pojęcia repliki, na przykład J. Warchała posługuje się terminem wymiana, w której każdorazowo aktualizują się role podmiotu reagującego i podmiotu inicjującego. (por. przypis 12)

<sup>1</sup> Por. I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, J. Woronczak, J. Masłowski, „Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne”, t. I – V, Warszawa 1974 -1977; H. Zgólkowa, „Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa”, Poznań 1983; H. Zgólkowa, K. Bułczyńska, „Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne”, Poznań 1987; H. i T. Zgółkowie, „Słownictwo współczesnej poezji polskiej. Listy frekwencyjne”, t. I -II, Poznań 1992.

nie utworu jako obyczajowego (społeczno-obyczajowego, psychologiczno-obyczajowego, obyczajowo-szkolnego, obyczajowo-przygodowego) w „Adnotowanym Roczniku Bibliograficznym”. Uwagę skierowałam na prozę obyczajową, gdyż jest ona chętnie czytana przez młodzież, wydaje się, że wywiera znaczny wpływ na kształtowanie przeżyć i postaw młodego pokolenia, jej istotną formę wypowiedzi stanowi dialog dotyczący życia codziennego, w którym uwagę przyciągają zarówno cechy polszczyzny mówionej, jak i języka młodzieżowego.

Aby nie budzić wątpliwości, dodam jeszcze, że przedmiotem moich zainteresowań są wyłącznie utwory:

1. świadomie adresowane do młodego odbiorcy,
2. autorstwa znanych i uznanych twórców literatury dla młodzieży,
3. w których występuje bohater młodzieżowy, a tematem są jego przeżycia i sytuacje, w których uczestniczy,
4. zaklasyfikowane w „Adnotowanym Roczniku Bibliograficznym” „Literatura piękna dla dzieci i młodzieży” symbolem 3 i 4 lub 3/4 oznaczającym książki dla czytelników od 11 roku życia.

Jeśli zaś chodzi o dialog, przyjmuję wprawdzie jego dosłowne znaczenie jako rozmowy dwóch osób, ale uwzględniam także jego odmianę polilogową z większą niż dwóch liczbą uczestników.

Mimo że w rozważaniach prezentuję językoznawczy punkt widzenia, wskazany przedmiot badań zobowiązuje z jednej strony do wypowiedzenia się na temat dotychczasowych osiągnięć w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży, z drugiej zaś strony do uwzględnienia wiedzy z zakresu teorii dialogu. Ze względu na rozmiary artykułu rezygnuję jednak ze szczegółowego omawiania wskazanych zagadnień. Wspomnę jedynie, że traktowana przez wiele lat „po maozszemu” literatura dla dzieci i młodzieży stosunkowo niedawno (po II wojnie światowej, szczególnie zaś w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych) stała się podstawą zainteresowania przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza historyków i krytyków literatury, także pedagogów. Jeśli chodzi o językoznawców, to – pomijając wyjątki – nadal aktualne pozostaje spostrzeżenie sprzed 40 lat K. Kuliczkowskiej: „Odłogiem leżą problemy języka utworów dla dzieci i młodzieży, problemy, których nie da się rozstrzygnąć bez udziału językoznawców”<sup>2</sup>.

Poza słowami K. Kuliczkowskiej można wskazać jeszcze na inne czynniki uzasadniające prowadzenie badań przez lingwistów:

---

<sup>2</sup> Zob. K. Kuliczkowska, „*Kłopoty z teorią*” w *literaturze dla dzieci i młodzieży*, [w:] S. Frycie, „Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945 – 1970”, Warszawa 1978, t. I, s. 409.

1. znikomość badań językoznawczych dotyczących literatury dla dzieci i młodzieży – znane mi są jedynie dwie publikacje K. Bulczyńskiej<sup>3</sup>, szkic A. Nowakowskiej<sup>4</sup> oraz S. Kani<sup>5</sup> poświęcone tej problematyce,
2. nieuwzględnianie we współczesnych opisach leksykograficznych słownictwa tej odmiany pisanej polszczyzny,
3. niewielka liczba prac lingwistycznych na temat dialogu powieściowego (np. M. Ruszkowskiego<sup>6</sup>, A. Skudrzykowej<sup>7</sup>, M. Wojtak<sup>8</sup>) w porównaniu z analizami dialogu potocznego (np. N. Perczyńskiej<sup>9</sup>, K. Pisarkowej<sup>10</sup>, K. Rudek – Daty<sup>11</sup>, J. Warchali<sup>12</sup>), także uwarunkowanego pokoleniowo (np. niektóre fragmenty monografii J. Porayskiego – Pomsty<sup>13</sup>, poświęcone psycholingwistycznej analizie replik dziecięcych oraz charakterystyce struktury dialogów (polilogów) dziecięcych).

Z problematyki teorii dialogu warto zaś wspomnieć, że współcześnie dialog jest przedmiotem badań interdyscyplinarnych, dla których istotne znaczenie mają prace teoretycznoliterackie (np. W. Winogradowa<sup>14</sup>, L. Doleżala<sup>15</sup>, M. Bacht-

<sup>3</sup> Por. K. Bulczyńska, *Bajbajek z Krokodylewa, czyli o nazwach własnych w literaturze dla dzieci*, [w:] „Język zwierciadłem kultury, czyli nasza codzienna polszczyzna”, pod red. H. Zgórkowej, Poznań 1988, s. 148-151, teźże, *Gramatyczna charakterystyka słownictwa literatury dla dzieci (na przykładzie tekstów z dwutygodnika „Miś”)*, [w:] „Język – Teoria – Dydaktyka, Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków. Karpacz 3-6 III 1983”, Kielce 1987, s. 111-125.

<sup>4</sup> Zob. A. Nowakowska, *Językowe sposoby wyrażania grzeczności we współczesnej polskiej powieści dla młodzieży*, [w:] „Język a kultura”, t. 6, *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewiczza i M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 63-70.

<sup>5</sup> S. Kania, *Uwagi o gwarze uczniowskiej w wybranych utworach literatury młodzieżowej*, [w:] „Z zagadnień historii literatury”, Zielona Góra 1997, s. 139-146.

<sup>6</sup> M. Ruszekowski, *Dialog powieściowy a współczesna polszczyzna mówiona*, [w:] „Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)”, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków 1994, s. 131-143.

<sup>7</sup> A. Skudrzykowa, „Język (za)pisany, O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej”, Katowice 1994; teźże, *Język mówiony w dialogach literackich. – O „strategii partnera” we współczesnej prozie polskiej*, [w:] „Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)”, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków 1994, s. 131-143.

<sup>8</sup> Por. M. Wojtak, „O języku i stylu „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego”, Lublin 1988; teźże, *Możliwości wykorzystania pojęć i metod socjolingwistycznych w opisie idiolektów postaci literackich*, [w:] „Język. Doświadczenie a teoria”, Lublin 1987, s. 103.

<sup>9</sup> Zob. N. Perczyńska, *Dialog w polszczyźnie mówionej jako przedmiot badań składniowych*, [w:] „Studia nad składnią polszczyzny mówionej”, pod red. T. Skubalanki, Wrocław 1987, s. 183-189.

<sup>10</sup> Por. K. Pisarkowa, „Składnia rozmowy telefonicznej”, Wrocław 1987.

<sup>11</sup> Por. K. Rudek – Data, *Funkcja tekstotwórcza pytania w dialogu*, [w:] „Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa”, pod red. B. Dunaja, Kraków 1987, s. 181-191.

<sup>12</sup> Por. J. Warchala, „Dialog potoczny a tekst”, Katowice 1991, tenże, *Potoczna narracja w dialogu*, [w:] „Z problemów współczesnego języka polskiego”, pod red. A. Wilkononia i J. Warchali, Katowice 1993, s. 22-33.

<sup>13</sup> Zob. J. Porayski-Pomsta, „Umiejętności komunikacyjne dzieci w wieku przedszkolnym. Studium psycholingwistyczne”, Warszawa 1994.

<sup>14</sup> W. Winogradow, *Język artystycznego utworu literackiego*, przeł. J. Kulczycka, [w:] „Rosyjska szkoła stylistyki”, wybór i opracowanie M.R. Mayenowa i Z. Saloni, Warszawa 1970.

<sup>15</sup> L. Doležel, „O stylu moderní české prózy. Výstavba textu”, Praha 1960.

na<sup>16</sup>, J. Mukařovsky'ego<sup>17</sup>, także filozoficzne dociekania M. Bubera<sup>18</sup> i E. Levinasa<sup>19</sup>. Na gruncie polskim na uwagę zasługują zwłaszcza rozważania M. Głowińskiego<sup>20</sup>. Stwierdzeniem, że interesujący problem stylu dialogu w różnego typu formach powieściowych pozostaje nadal otwarty, autor utwierdza w przekonaniu co do celowości podejmowania tego typu badań.

Z wielkości problemów dotyczących dialogu powieściowego w niniejszym szkicu próbuję scharakteryzować różnorodne sposoby komentowania replik powieściowych bohaterów. W ten sposób wyrażam pogląd, że dialog powieściowy tworzą nie tylko repliki powieściowych bohaterów, ale także te elementy narracji, które służą ich charakterystyce. Moje spostrzeżenia dotyczą budowy składniowej komentarza narracyjnego oraz jego leksykalnych wyznaczników, wskazujących na informowanie w komentarzu o prozodii mowy, zjawiskach paraleksykalnych i kinezyicznych towarzyszących mówieniu, proksemice.

Formułując spostrzeżenia na temat budowy składniowej komentarza narracyjnego, posługuję się terminologią obowiązującą na gruncie składni tradycyjnej. Analizując zaś jego wyznaczniki leksykalne, wyróżniam określone grupy znaczeniowe, korzystając ze wskazówek, dotyczących czasowników mówienia, nazywania wprost aktów mowy oraz zachowań niewerbalnych, zawartych w pracach zarówno polskich, jaki i obcych badaczy (por. np. prace W. Górniego<sup>21</sup>, E. Kozarzewskiej<sup>22</sup>, J.L. Austina<sup>23</sup> i J. Searle'a<sup>24</sup>, A. Awdiejewa i Z. Nęckiego<sup>25</sup>, a także M. Peisert<sup>26</sup>).

Powszechnie wiadomo, że najprostszym sposobem wprowadzania słów powieściowych bohaterów jest *oratio recta*. Wypowiedzenia z mową niezależną różnorodnie bywają określane przez językoznawców, np. Z. Klemensiewicz<sup>27</sup> nazywa je wypowiedzeniami zestawionymi, S. Jodłowski<sup>28</sup> – wypowiedzeniami

---

<sup>16</sup> M. Bachtin, „Problemy poetyki Dostojewskiego”, Przel. N. Modzelewska, Warszawa 1970; tenże, „Dialog – Język – Literatura”, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1983.

<sup>17</sup> Por. J. Mukařovsky, *Dwa studia o dialogu*, [w:] „Wśród znaków i struktur”, Przel. J. Mayen, pod red. J. Sławińskiego, Warszawa 1970.

<sup>18</sup> Por. M. Buber, „Ich und Du”, Lipsk 1923.

<sup>19</sup> Por. E. Levinas, *Znaczenie a sens*, „Literatura na świecie”, nr 11-12, s. 239-279.

<sup>20</sup> Por. M. Głowiński, *Dialog w powieści*, [w:] „Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych”, Warszawa 1973, s. 37-58.

<sup>21</sup> W. Górny, „Składnia przytoczenia w języku polskim”, Warszawa 1966.

<sup>22</sup> Por. E. Kozarzewska, „Czasowniki mówienia we współczesnym języku polskim: studium semantyczno – składniowe”, Warszawa 1990.

<sup>23</sup> J.L. Austin, „How to Do Things with Words”, Oxford 1962.

<sup>24</sup> Por. np. J. R. Searle, „Czynności mowy. Rozważania o filozofii języka”, Warszawa 1987.

<sup>25</sup> Patrz Z. Nęcki, „Komunikowanie interpersonalne”, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

<sup>26</sup> Por. M. Peisert, *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, [w:] „Język a kultura”, t.6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza i M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 57-63.

<sup>27</sup> Patrz Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, [w:] „Składnia, stylistyka, pedagogika językowa (wybór prac Z. Klemensiewicza pod red. A. Kalkowskiej)”, Warszawa 1982, s. 433-537.

<sup>28</sup> Por. S. Jodłowski, „Podstawy polskiej składni”, Warszawa 1977, s. 209.

dwutorowymi, W. Górny<sup>29</sup> – zestawieniami, a Z. Goczołowa<sup>30</sup> – składniowymi konstrukcjami przytoczeniowymi.

Mowa wprowadzająca czy przytaczająca także zyskała sobie kilka nazw. M. Głowiński<sup>31</sup> określa ją jako „akompaniament narracyjny”, P. Hultberg<sup>32</sup>, analizując prozę W. Berenta, używa terminu „innquit”. A. Skudrzykowa<sup>33</sup>, nie zgadzając się na termin M. Głowińskiego, proponuje nazwę „narracyjna obudowa pragmatyczna dialogu”. Warto dodać, że ów element matajęzykowy interesował również M.R. Nayanową<sup>34</sup> i W. Górnego<sup>35</sup>.

Na podstawie oglądu materiału można przyjąć, że zadanie komentowania replik powieściowych bohaterów we współczesnej polskiej prozie dla dzieci i młodzieży spełniają różnorodne formuły odnoszące się zarówno do kodu werbalnego, jak i zjawisk niewerbalnych. W świetle tego, jeśli chodzi o współczesną prozę młodzieżową, odległe wydaje się być spostrzeżenie M. Głowińskiego: „Zadanie to (czyli przytaczania wypowiedzi bohaterów – uzupełnienie mojego autorstwa) wypełniają z reguły nieliczne formuły, jako że w języku nie ma zbyt wiele *verba dicendi*. Toteż nie odbiegnie się daleko od prawdy, stwierdzając, że ten metajęzyk jest wysoce uschematyzowany, składa się nań niezbyt wielki repertuar powiedzeń”<sup>36</sup>.

Sąd M. Głowińskiego może być jak najbardziej prawdziwy, zwłaszcza jeśli odniesie się go do określonych utworów powieściowych, powstałych w określonym czasie. Bliższe jednak moim obserwacjom jest stanowisko A. Skudrzykowej, która na podstawie analizy współczesnej prozy stwierdza: „W najnowszej polskiej prozie ten składnik dialogu przybiera postać znacznie rozbudowaną i przejmując wielorakie funkcje (rzadko jest to tylko *verbum dicendi* lub *sentienti*)”<sup>37</sup>.

Uwagi dotyczące komentarza narracyjnego w analizowanym materiale powieściowym rozpocznę od informacji na temat jego pozycji. Otóż, jeśli chodzi o szyk wypowiedzenia wprowadzającego, realizowane są różnorodne warianty. Typowa wydaje się jego lokalizacja w postpozycji repliki bohatera mówiącego, np.

(1) – Mogą mieszkać u nas czy nie?! – krzyknęła Julia groźnie. (Mus., Szósta, s.74)

Tekst wprowadzający może też zająć pozycję w prepozycji przytoczenia, np.

(2) Gdy Cesia rzuciła się gorliwie do adapteru, dodała:

– I zrób kawy. Zimno tu piekielnie. Napijemy się i powiem ci jeszcze kilka moich wierszy. (Mus., Szósta, s. 78)

Rzadszy zaś jest szyk interpozycyjny komentarza narracyjnego, np.

<sup>29</sup> W. Górny, op. cit.

<sup>30</sup> Z. Goczołowa, „Składnia powieści Stanisława Przybyszewskiego”, Lublin 1975.

<sup>31</sup> Por. M. Głowiński, op. cit., s. 16-17.

<sup>32</sup> P. Hultberg, „Styl wczesnej prozy fabularnej Wacława Berenta”, Wrocław 1969.

<sup>33</sup> Por. A. Skudrzykowa, „Język (za)pisany...”, op. cit., s. 26.

<sup>34</sup> M.R. Mayenowa, „Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka”, Wrocław 1979, s. 289-295.

<sup>35</sup> W. Górny, op. cit.

<sup>36</sup> M. Głowiński, op. cit., s. 47.

<sup>37</sup> A. Skudrzykowa, „Język (za)pisany...”, op. cit., s. 26.

(3) – Ja się tylko zastanawiam – *powiedziała Julia, kiwając złowieszczo głową* – jakie to będzie miało konsekwencje. (Mus., Szósta, s. 48)

Zdarza się także, że komentarz narracyjny okala replikę dialogową, która w związku z tym znajduje się w interpozycji, np.

(4) *Igor uśmiechał się krzywo.*

– Nie mam zdolności matematycznych – *powiedział.* (Min., Podróż, s. 34)

Jeśli komentarz w postpozycji jest wypowiedzeniem złożonym, jego kolejny człon stanowi wprowadzenie do następnej repliki, np.

(5) – Wdechowo – oświadczył starszy Leśnieszczak *i zainteresował się:*

– Gdzie lecisz? (Now., Kilka, s. 20)

Fragmety z kilkoma replikami tego samego bohatera realizują schemat: wypowiedzenie przytoczone – wypowiedzenie przytaczające, np.

(6) – Cóż, czas leci – *zauważyła filozoficznie Gośka.* – A Jurka jeszcze nie widać – *dodała obserwując ścieżkę, którą raz dziennie dyżurny postaniec przywoził na rowerze zakupy oraz wieści ze świata.* (Lach, Klub, s. 6)

lub replika – komentarz – komentarz – replika, np.

(7) – Mogę... czemu nie? I tak się wszyscy dowiedzą – *odparł po chwili. Podniósł głos, starając się opanować jego drżenie:* – Moja matka wyszła za mąż. (Lach, Klub, s. 7)

W prezentowanych dotychczas przykładach „splot dwuwypowiedzeniowy z przytoczeniem” znajdował także wyraz w interpunkcji, tzn. w małej literze rozpoczynającej komentarz narracyjny. Może się jednak zdarzyć tak, że tekst komentujący stanowi osobne wypowiedzenie, którego wyznacznikiem jest wielka litera, np.

(8) – Już, już! – Starszy Leśnieszczak podszedł do pieńka i wyrwał zaciętą siekierę (Now., Kilka, s. 28)

A oto kilka spostrzeżeń dotyczących struktury składniowej komentarza narracyjnego.

Komentarz narracyjny ma przede wszystkim postać wypowiedzenia pojedynczego zbudowanego z jednego lub kilku składników, rzadsze są zaś wypowiedzenia pojedyncze rozbudowane.

Autorzy chętnie wykorzystują wypowiedzenia z imiesłownym równoważnikiem zdania, np.

(9) – Co ma do tego twoja łabędzica? – spytał Żaczek, *bezzadnie mrugając jasnymi rzęsami* (Mus., Szósta, s. 20)

Wśród komentarzy będących wypowiedzeniami złożonymi współrzędnie typowe są struktury jednokrotnie złożone łączne, zespolone spójnikowo, np.

(10) – O, dzwonek – podszedł do katedry *i* zabrał swoje rzeczy (Mus., Szósta, s. 68)

a także wypowiedzenia przeciwstawne, jeśli komentarz informuje o reakcjach dwóch uczestników dialogu, np.

(11) – Nie, my... – chrząknął Jurek, *ale* nie dałam mu dojść do słowa. (Lach, Romeo, s. 254)

Wśród struktur współrzędnie złożonych rzadki jest asyndeton, np.

(12) – Świadom sytuacji ruszam oto jeszcze w jedno miejsce – Roger dopił kompot, wstał, przeciągnął się. (Lech, Przygrywka, s. 139)

Za wyjątkowe należy też uznać komentarze będące wypowiedzeniami współrzędnie złożonymi o wyższej krotności, np.

(13) – Na to wygląda – kiwnęła Danka, spjrzały na siebie i padły na tapczan w ataku śmiechu. (Mus., Szósta, s. 30)

Jeśli komentarz ma strukturę wypowiedzenia podrzędnie złożonego, są nim przede wszystkim wypowiedzenia z członem podrzędnym przydawkowym, np.

(14) – Pożar! – krzyknął Bobcio, *który był dzieckiem mądrym i domyślnym*. (Mus., Szósta, s. 18)

oraz niektóre rodzaje wypowiedzeń z członem podrzędnym okolicznikowym (m.in. czasu, przyczyny, przyzwolenia), np.

(15) – Wojtek – rzekł wreszcie, *kiedy śmiech ucichł*. (Mus., Kwiat, s. 80)

(16) – Możecie się spodziewać poparcia – i mówiła jeszcze chwilę w tym stylu, a Laurenty puchł z dumy, *choć się starał się robić skromnie*. (Lach, Romeo, s. 254)

Za osobliwy sposób komentowania replik powieściowych bohaterów należy uznać wykorzystanie w tej funkcji wypowiedzeń nie będących zdaniami. Są wśród nich takie, w których wyraźnie widać elipsę *verbum dicendi*, np.

(17) – Zamknij się idiotko! – krzyknęła Czeremcha. *A do mnie*: – Puść ją. (Dom., Zielone, s. 125)

(18) Zadzwoniliśmy. Otworzyła Irma.

– No nareszcie jesteście!

*I do mnie*:

– Gdzie chodzisz? Czego szukasz po nocy? (Dom., Zielone, s. 89)

Ciekawe są też komentarze, w których zasadniczą rolę odgrywa nie czasownik, a rzeczownik, np.

(19) *Mruknięcie*: – Jakiś szczaw. (Bor., Noc, s. 89)

(20) – Po co? – *niski ochryply głos*. (Bor., Noc, s. 89)

Często tego typu komentarze umieszczane są w nawiasach, np.

(21) – Masz dosyć?

(*To Makowski*) (Now., Jeden, s. 14)

Tu też warto od razu odnotować wyjątkowy w analizowanym materiale zapis dialogu taki, jak w utworze dramatycznym, tzn. z podziałem na osoby<sup>38</sup>, np.

(22) Urszula: Ojciec znowu swoje.

Ja: Zastanówcie się. Harcerski spływ kajakowy to nie samotna żegluga przez ocean.

Zenon: Jaruś jest najmłodszy. Przechodził niedawno grypę. Spanie pod namiotem...

Urszula: Właśnie! (...) (Min., Zacz., s. 10)

Przyglądając się z kolei leksyce narracyjnego komentarza, trzeba zauważyć, że jego konstytutywnym członem są przede wszystkim czasowniki mówienia. Jest to grupa niejednorodna pod względem znaczeniowym. Nie wdając się w tym

<sup>38</sup> P. Hultberg, op. cit., s. 56.

miejscu w szczególności rozważania semantyczne, wskażę na klasy znaczeniowe czasowników najbardziej charakterystyczne w narracyjnym komentarzu.

W sposób neutralny o fakcie mówienia informują zwłaszcza czasowniki: *powiedzieć, mówić, rzec*. Mogą one wystąpić jako jedyny składnik komentarza, np.

(23) – Ależ tak – *powiedział*. (Mus., Kwiat, s. 78)

lub informując o czynności mówienia wskazać także na osobę mówiącą, np.

(24) – Dzieci – *rzekł nauczyciel*. (Mus., Kwiat, s. 78)

Często czasownikom wskazującym na czynność mówienia towarzyszy informacja o sposobie mówienia, zawarta zwłaszcza w przysłówkach i wyrażeniach przyimkowych, np.

(25) – Tragiczny krwawy kotlecik – *powiedział* Bobcio *dobitnie*. (Mus., Szósta, s. 24)

(26) – Jeśli chcesz – *powiedziała* Cesia z *głębi serca* – mogą być twoją przyjaciółką. (Mus., Szósta, s. 28)

Stwierdzenie faktu mówienia może być połączone z podaniem jego czasu, np.

(27) – Przepraszam cię za tatę – *powiedziała* Cesia, *jak tylko ojciec oddał się w stronę kuchni*. (Mus., Szósta, s. 28)

Typowe jest także wskazanie na czynność mówienia i towarzyszące jej zjawiska kinetyczne, stany emocjonalne, często powiązane z informacjami dotyczącymi kodu proksemicznego, np.

(28) – Dobrze – *rzekł* Dmuchawiec i *poklepał ją po ramieniu* jak starego towarzysza broni. (Mus., Szósta, s. 68)

(29) – Dużo, dużo rybki – *powiedziała* mama, *myśląc* o czymś innym. (Mus., Szósta, s. 68)

W grupie czasowników mówienia liczne są także te, które w swej dodatkowej semantyce wskazują na cechy prozodyczne i stan emocjonalny nadawcy. W Górny<sup>39</sup> nazywa je „specjalnymi lub wyspecjalizowanymi czasownikami deklaratywnymi”.

Oto kilka przykładów:

(30) – No, właśnie... – *wybelkotała* Danka. (Mus., Szósta, s. 68)

(31) – Nie bujasz? – *szepnął*. – Naprawdę? (Min., Podróż, s. 75)

(32) – (...). Alert!!! – *wrzasnął* przeraźliwie i już go nie było. (Niz., Julita, s. 4)

(33) – No? – *huknął* zza jej pleców zniecierpliwiony głos pana Maniaka. (Jur., Inna, s. 58)

Na rodzaj repliki wskazują najczęściej czasowniki: *pytać, odpowiedzieć* i *wtrącić*, np.

(34) – Skąd to wiesz? – *pyta* rumiany. (Kow., Miód, s. 104)

(35) – Tak, chwilowo – *odpowiedział* za niego Michał. (Lach, Przygrywka, s. 138)

(36) – O co wreszcie chodzi? – *wtrąca* blondynka i znów z uprzejmym uśmiechem patrzy na Przemka. (Kow., Miód, s. 105)

Dana czynność mówienia ma spełnić określoną funkcję, dlatego autorzy chętnie wprowadzają czasowniki nazywające wprost typy aktu mowy, m.in. obietnice, rozkazy, protesty, negacje, rady i groźby, np.

<sup>39</sup> W. Górny, op. cit., s. 343-344.

- (37) – Jeżeli powiesz jeszcze coś w tym guście, ja się urywam – *zagroził*. (Now., Może, s. 135)  
 (38) – Nie, proszę się! – *zaprotestował* natychmiast. (Jur., Inna, s. 271)  
 (39) – Powiedz mu, że kontestuje – *poradziłem* nieco speszzonej Magdzie. (Now., Jeden, s. 17)  
 (40) – Proste – *zgodziła* się Róża. (Now., Dzień, s. 80)

Repliki dialogowe obrastają często w komentarze narracyjne, w których w funkcji czasowników mówienia występują wyrazy bezpośrednio odnoszące się do zjawisk kinezyicznych. Szczególnie chętnie pisarze wprowadzają informacje na temat ruchu rąk i głowy, spojrzenia i uśmiechu, np.

- (41) – Dlatego – *machnął* ze zniecierpliwieniem *ręką*. (Now., Dzień, s. 116)  
 (42) – Nie wiem – Kuba bezradnie *wzruszył ramionami*. (Lach, Romeo, s. 313)  
 (43) – Uła?... – *popatrzył* na nią nieco podejrzliwie. – Co ci jest? (Jur., Inna, s. 271)  
 (44) – Ale wcale nie głupią – *uśmiechnął się* Perzyk. (Niz., Naprzód, s. 231)

Ciekawe jest też to, że niekiedy zawarta w narracji informacja o ruchu może wystąpić w zastępstwie repliki, np.

- (45) – No to do kogo? – *zdziwiła się* pani Pościkowa.  
*Paweł skinął w stronę Cesi, nawet na nią nie patrząc.* (Mus., Szósta, s. 14)

Szczególnym rodzajem wskazania na czynność mówienia jest odwołanie się do zjawisk paraleksykalnych, takich jak: parsknięcia, jęki, śmiech, prychnięcia, chrząknięcia, np.

- (46) – Nic nie pamiętam! – *jęknął* Zawisza. (Min., Podróż, s. 175)  
 (47) – Ważna mi praca – *parsknęła* wzgardliwie Magda. (Now., Jeden, s. 16)  
 (48) – A jacy cacani! – *śmieje się* Igor. (Min., Podróż, s. 101)  
 (49) – Znalazł się obrońca... – *zachichotał* Leszek. (Min., Szaleństwo, s. 19)

Ponadto autorzy chętnie wykorzystują formuły odnoszące się do kodu prozodycznego, wskazujące na wysokość głosu, tempo mowy, siłę głosu itd., np.

- (50) Gabrysia *zniżyła głos*.  
 – Próbowałam jej wystać eksperymentalne... (Mus., Kwiat, s. 59)  
 (51) – Alicjo, w co ja się dałam wrobić? – *ściszym głosem* zaczyna Przemek. (Kow., Miód, s. 127)

Dużą rolę odgrywa zwłaszcza pauza<sup>40</sup>, szczególnie chętnie wyzyskiwana dla uzyskania nierównorzędnej relacji nauczyciel – uczeń lub rodzice – dzieci, uwarunkowana zarówno względami edukacyjnymi, jak i tworzeniem wizerunku powieściowego bohatera. Informacja o milczeniu, ciszy często pojawia się w zastępstwie spodziewanej repliki, np.

- (52) – Nawzajem.  
*Po tych nieprzyjaznych oświadczeniach zapadła niezręczna cisza.* (Now., Dzień, s. 75)  
 (53) – Jaki cel?  
*Po tym pytaniu rozmowa utyka. Milczenie gęstnieje, trudno je wytrzymać.* (Now., Dzień, s. 114)

Niekiedy repliki komentowane są za pomocą czasowników odnoszących się do kodu proksemicznego, np.

- (54) – Zaraz... – *przykucał na piętach* obok Róży. (Now., Dzień, s. 134)  
 (55) Nauczyciel *podszedł bliżej*.

<sup>40</sup> Por. np. A. Nowakowska, *Pauza w tekście pisanym*, „Poradnik Językowy”, 3, 1984, s. 173-180.

Za typowe należy również uznać wykorzystanie w funkcji komentarza narracyjnego czasowników nazywających emocje, wskazujących na stan psychiczny nadawcy, np.

(56) – I co teraz? – *zmarwiła się* Bożena. (Lach, Romeo, s. 255)

(57) – My na nich? – *przestraszył się* Waldek. (Min., Podróż, s. 110)

(58) – Dwunasta godzina! – *gniewał się* niby, ale *nie był w stanie ukryć, że jest rad*. (Jur., Inna, s. 270)

Zwraca też uwagę traktowanie słów jak ciał fizycznych, które mogą podlegać różnorodnym procesom, np.

(59) – Wiesz co – *rzuci* mu z daleka. (Kow., Miód, s. 92)

(60) – Nie możemy – *uciąłem*. (Min., Podróż, s. 42)

(61) (...) Okładka! – dorzuciła. – Okładka to jeszcze nie wszystko. (Sie., Beet., s. 18)

Na marginesie warto dodać, że czasowniki pojawiające się w komentarzu narracyjnym – w zależności od typu narracji – przybierają formy 3.osoby liczby pojedynczej lub 1.osoby liczby pojedynczej, częściej w czasie przeszłym niż teraźniejszym. Komentarz narracyjny nie jest oczywiście obligatoryjny, sporo replik występuje bez niego.

Na zakończenie kilka ogólnych spostrzeżeń (wykraczających poza niniejszy szkic, ale mogących stać się podstawą odrębnych analiz) na temat osobliwości zaobserwowanych w komentarzu narracyjnym niektórych pisarzy.

W komentarzu narracyjnym M. Musierowicz *verba dicendi* dominują nad pozostałymi. Ulubionymi czasownikami autorki wydają się być *powiedzieć* i *rzec*. Ze zjawisk paraleksykalnych chętnie wykorzystuje *śmiech*. Wnosząc informacje o kodzie kinezyicznym, zwraca przede wszystkim uwagę na *oczy* i *uśmiech*, potem na *pozycję ciała*: *mówiący opiera się, wstaje, stoi* lub *siedzi*. Bohaterowie M. Musierowicz ulegają różnorodnym emocjom, przede wszystkim jednak *mówią, oznajmniają, oświadczają, pytają, rzadziej krzyczą, wrzeszczą i wołają*.

Z kolei w komentarzu narracyjnym E. Lach dużą rolę odgrywają czasowniki nazywające emocje. Jej bohaterowie przede wszystkim *dziwią się, martwią, denerwują, zachwycają, złoścą, entuzjazmują, triumfują, także krzyczą, wrzeszczą, wołają, szepczą i mruczą*.

W prozie E. Nowackiej obok *nacechowania modalnego* komentarza<sup>41</sup> zwraca uwagę fakt, że jej bohaterowie zwłaszcza *odpowiadają, odrzucają lub rzucają*. Autorka lubi informować o *wyglądzie twarzy*: *czoła, nosa i brwi*.

Czasownik *rzucić* jako konstytuujący wprowadzenie wydaje się być także chętnie stosowany przez S. Kowalewskiego i A. Minkowskiego.

<sup>41</sup> Komentarze narracyjne E. Nowackiej zawierają różnorodne leksykalne wykładniki modalności, np. *Wiedziałem, że się nie nudzisz – może jest to niezupełnie to, co chciałby powiedzieć, ale układa tę swoją odpowiedź bardzo poważnie i z namysłem* (Now., Dzień, s. 120), *Będziesz? Nos chłopaka marszczy się śmiesznie, nie wiadomo, czy z radości, czy z zaskoczenia propozycją Róży. A może to jest uśmiech?* (Now., Dzień, s. 75), – *Napisalesz ćwiczenie dla Bulwy? – chce wiedzieć Makowski*. (Now. Jeden, s. 15). Zasygnalizowane zagadnienie wymaga odrębnych badań.

W komentarzu narracyjnym L. Borskiego – w porównaniu z innymi pisarzami – dużą rolę odgrywa kod proksemiczny. Jego bohaterowie *odsuwają się, zbliżają, przysuwają, obejmują*.

Wykorzystanie w funkcji komentarza narracyjnego wypowiedzi nie będących zdaniami, pomijanie *verbum dicendi*, posługiwanie się wypowiedziami nawiasowymi (te przypominają didaskalia w tekście dramatu) można zwłaszcza zaobserwować w prozie E. Nowackiej, L. Borskiego i J. Domagalika.

Wiele nowych zagadnień wymaga jeszcze opracowania<sup>42</sup>, podjęte już uszczegółowienia, na razie jednak warto sformułować następujące podsumowanie.

1. Podstawowe znaczenie dla fikcyjnego dialogu ma jego usytuowanie w kontekście narracyjnym, pełniącym wobec niego funkcję metajęzykową.
2. Komentarz narracyjny konstytuują przede wszystkim czasowniki mówienia, w których funkcji sporo jest także wyrazów odnoszących się do zjawisk pozawerbalnych.
3. Pisarze starają się przezwyciężyć skonwencjonalizowany charakter formuł wprowadzających, posługując się w komentarzu zwrotami oryginalnymi, często też nacechowanymi potocznością.
4. Komentarz narracyjny pełni różnorodne funkcje (np. informacyjną, weryfikacyjną, charakterystyczną), co ma istotne znaczenie w prozie o charakterze dydaktycznym.
5. Komentarz narracyjny poszczególnych pisarzy odznacza się sobie tylko właściwymi cechami. Wydaje się, że intencją niektórych autorów jest tworzenie zgodne ze stylistyką scenariusza, aby nawiązać kontakt z młodym odbiorcą, poruszyć jego wyobraźnię.

Akademia Bydgoska  
im. Kazimierza Wielkiego  
Biblioteka Główna

---

<sup>42</sup> Szkic ten powstał na podstawie referatu wygłoszonego w Poznaniu w czasie spotkania naukowego zespołu badawczego poznańsko – warszawskich pragmatyngwistów. Dyskutanci zwrócili uwagę na wiele interesujących zagadnień, które warto podjąć w trakcie studiów nad dialogiem współczesnej polskiej prozy dla młodzieży, m.in. prof. dr hab. H. Zgólkowa mówiła o wyeksponowaniu leksykalnych różnic komentarza narracyjnego poszczególnych pisarzy, prof. dr hab. T. Zgółka zaproponował uszczegółowienie wyznaczników polilogowości i zastanowienie się nad stylistyką scenariuszowości analizowanych powieści, dr hab. J. Porayski – Pomsta postulował pokazanie wpływu typu narracji oraz zróżnicowania płci pisarzy na sposób komentowania replik.

## Wykaz źródeł wraz z używanymi skrótami

- Bor., Noc – Lech Borski, „Noc ucieczki”, Warszawa 1978.  
Dom., Zielone – Janusz Domagalik, „Zielone kasztany”, Warszawa 1977.  
Jur., Inna – Irena Jurgielewiczowa, „Inna?”, Warszawa 1975.  
Kow., Miód – Stanisław Kowalewski, „Nie na ceny na miód akacjowy”, Warszawa 1973.  
Lach, Klub – Ewa Lach, „Klub kosmohikanów”, Warszawa 1972.  
Lach, Przygrywka – Ewa Lach, „Przygrywka”, Warszawa 1975.  
Lach, Romeo – Ewa Lach, „Romeo, Julia i błąd Szeryfa”, Warszawa 1976.  
Min., Podróż – Aleksander Minkowski, „Podróż na wyspę Borneo”, Warszawa 1969.  
Min., Szaleństwo – Aleksander Minkowski, „Szaleństwo Majki Skowron”, Warszawa 1972.  
Min., Zacz. – Aleksander Minkowski, „Zaczynasz być mężczyzną”, Warszawa 1975.  
Mus., Kwiat – Małgorzata Musierowicz, „Kwiat kalafiora”, Warszawa 1981.  
Mus., Szósta – Małgorzata Musierowicz, „Szósta klepka”, Warszawa 1977.  
Niz., Julita – Edmund Niziurski, „Ta zdrażdiecka Julita Wynos”, Warszawa 1978.  
Niz., Naprzód – Edmund Niziurski, „Naprzód, Wspaniali!”, Warszawa 1971.  
Now., Dzień – Ewa Nowacka, „Dzień, noc i pora niczyja”, Warszawa 1981.  
Now., Jeden – Ewa Nowacka, „Jeden dzień żaczka”, Warszawa 1980.  
Now., Kilka – Ewa Nowacka, „Kilka miesięcy, całe życie”, Warszawa 1978.  
Now., Może – Ewa Nowacka, „Może nie, może tak”, Warszawa 1976.  
Sies., Beet. – Krystyna Siesicka, „Beethoven i dżinsy”, Warszawa 1968.